

**Wyrok z dnia 5 kwietnia 2001 r.**

**II UKN 299/00**

**Czynności pracownika zatrudnionego przez generalnego wykonawcę budowy, wykonane na zlecenie podwykonawcy, nie stanowią działania w interesie pracodawcy w rozumieniu art. 6 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.).**

Przewodniczący SSN Maria Tyszel, Sędziowie SN: Krystyna Bednarczyk, Beata Gudowska (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 5 kwietnia 2001 r. sprawy z powództwa Zdzisławy P. przeciwko Przedsiębiorstwu Budownictwa Miejskiego P. Spółce Akcyjnej w W. o uznanie zdarzenia za wypadek przy pracy, na skutek kasacji powódki od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie z dnia 10 listopada 1999 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

### **U z a s a d n i e**

Pozwem przeciwko Przedsiębiorstwu Budownictwa Miejskiego W.-P., S.A. Zdzisława P. domagała się ustalenia, że śmiertelny wypadek jej męża Kazimierza (z dnia 19 listopada 1992 r.) był wypadkiem przy pracy w tym Przedsiębiorstwie. Wniosła tym samym o sprostowanie protokołu [...], stwierdzającego, że wypadek nie zdarzył się w pracy u pozwanego i nie miał z tą pracą związku, gdyż nastąpił po samowolnym opuszczeniu przez Kazimierza P. jego miejsca pracy. Do udziału w sprawie w charakterze pozwanych wezwano Przedsiębiorstwo "B.", spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością i jego podwykonawcę, Przedsiębiorstwo "G.-B.". Wszyscy pozwani wnieśli o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 1 czerwca 1994 r. Sąd Rejonowy oddalił powództwo przyjąwszy, że Kazimierz P. uległ wypadkowi po samowolnym opuszczeniu miejsca

pracy u pozwanego, przy wykonywaniu pracy, której ten mu nie polecił, a więc bez związku z pracą na rzecz pozwanego.

W apelacji, ograniczonej do pozwanego Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego, powódka podniosła, że Sąd pierwszej instancji nie rozważył, że w chwili wypadku jej mąż działał w interesie pracodawcy. Upatrywała bowiem w interesie generalnego wykonawcy terminowe i poprawne wykonanie budynku, wskazując, że jej mąż realizował ten właśnie interes, kiedy - wskazany przez swego przełożonego - wykonywał na zlecenie podwykonawcy poprawki elewacji. Na poparcie nieprawidłowej - jej zdaniem - odmowy zastosowania w tej sytuacji przepisu art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.) przytoczyła wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 1982 r., II PRN 8/82 (OSPİKA 1983 nr 5, poz. 107), zgodnie z którym podejmowanie przez pracownika, nawet nie należących do jego obowiązków, ale celowych czynności zwykle wykonywanych w zakładzie, dowodzi związku zdarzenia z pracą, skoro pracownik działał w interesie zakładu pracy.

Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie apelację oddalił wyrokiem z dnia 10 listopada 1999 r.

Kasacja Zdzisławy P. została oparta na podstawie naruszenia prawa materialnego przez obrazę art. 6 ust. 1 ustawy o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy, polegającym na odmowie uznania wypadku za wypadek przy pracy, mimo że zmarły mąż skarżącej "wykonywał prace stanowiące co najmniej czynności w interesie pracodawcy". W ramach podstawy kasacyjnej z art. 393<sup>1</sup> pkt 2 KPC skarżąca zarzuciła nieważność postępowania przed Sądem drugiej instancji przez to, że była pozbawiona możliwości obrony swoich praw (art. 393<sup>18</sup> KPC w związku z art. 379 pkt 5 KPC). Na tych podstawach wniosła o zniesienie postępowania w zakresie dotkniętym nieważnością i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W świetle jednoznacznej judykatury Sądu Najwyższego, dotyczącej przepisu art. 379 pkt 5 KPC, jest oczywiste, że odnosi się on do sytuacji, w której strona na skutek naruszenia przez sąd przepisów postępowania zostaje pozbawiona możliwości obrony swych praw w sposób powodujący uniemożliwienie jej popierania przed są-

dem dochodzonych żądań lub obrony przed zarzutami strony przeciwnej (por. np. orzeczenie z dnia 18 marca 1980 r., I PRN 8/80, OSNCP 1981 nr 10, poz. 201; z dnia 10 lipca 1974 r., II CR 331/74, OSNCP 1975 nr 5, poz. 84 z glosą J. Klimkowi-cza, Nowe Prawo 1976, nr 5). Zarzuty przedstawione przez pełnomocnika powódki takiej sytuacji jednak nie uzasadniały.

Oczywiste jest, że Sąd drugiej instancji nie zaniedbał zawiadomienia pełno-mocnika powódki o wyznaczonym na dzień 10 listopada 1999 r. terminie rozprawy apelacyjnej i że w czasie od wywołania rozprawy do jej zamknięcia nie nastąpiły żadne zdarzenia uzasadniające powstrzymanie się Sądu od merytorycznego roz-strzygnięcia. Dopiero z notatki sporządzonej po zakończeniu protokołu rozprawy wy-nika, że już po jej zamknięciu i ogłoszeniu wyroku, Sądowi zostało przedstawione usprawiedliwienie, o którym mowa w kasacji. Rozprawa odbyła się zatem zgodnie z art. 376 KPC, złożenie zaś przez pełnomocnika powódki wniosku o przełożenie ter-minu rozprawy z powodu niemożności stawiennictwa (w związku z chorobą i trudno-ściami w wyznaczeniu pełnomocnika substytucyjnego) zostało spóźnione na skutek jego zaniedbania, skoro zwolnienie lekarskie od pracy uzyskał już w dniu 4 listopada 1999 r, a o terminie rozprawy został powiadomiony telegramem w dniu 5 listopada 1999 r. O pozbawieniu strony możliwości obrony jej praw nie może być zatem mowy.

Podstawę kasacji opartą na obrazie przepisu art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodo-wych, określającego przesłanki uznania zdarzenia za przedmiot ryzyka pracodawcy, skarżący uzasadnił argumentami nie odnoszącymi się do błędnej wykładni lub nie-właściwego zastosowania prawa, lecz do stanu faktycznego. Domagał się subsumcji pod ten przepis faktów, które nie były przedmiotem ustaleń Sądu drugiej instancji, prezentując przy tym pogląd, że praca, podczas której Kazimierz P. uległ wypadkowi, podjęta została za zgodą jego przełożonego oraz w jego interesie ekonomicznym jako generalnego wykonawcy, odpowiadającego w ostatecznym rozrachunku za ca-łość budowy. Takie uzasadnienie nie stanowi usprawiedliwienia podstawy ka-sacyjnej z art. 393<sup>1</sup> pkt 1 KPC, gdyż - wbrew temu co usiłuje narzucić skarżący - sądy meriti ustaliły, że Kazimierz P. uległ wypadkowi podczas wykonywania czynno-ści, których podjął się nie na polecenie pracodawcy, lecz na ustne zlecenie Jerzego R., reprezentującego Przedsiębiorstwo „G.-B.”, podwykonawcę spółki „B.”. Zwierzchnik męża powódki, kierownik budowy Eugeniusz N., wskazał go tylko pod-wykonawcy jako mogącego pomóc przy prowadzonym przez niego usuwaniu usterek

elewacji. W dniu 19 listopada 1992 r., mąż powódki w czasie przerwy śniadaniowej, około godz. 11<sup>00</sup>, opuścił swoje miejsce pracy przy obmurowywaniu ościeżnic budynku K-8.2 w osiedlu P.-S., którego wykonawcą był jego pracodawca, i udał się na budowę przychodni w budynku K-8.3, wykonywanego przez Przedsiębiorstwo "B.". Na skutek przeważenia się wysuniętych belek podczas przestawiania zawieszonych na tym budynku rusztowania, spadł, doznając śmiertelnych obrażeń. Wprawdzie Prokurator Wojewódzki w postanowieniu z dnia 26 stycznia 1994 r., aprobując umorzenie dochodzenia w sprawie zgonu Kazimierza P. wobec braku znamion przestępstwa, wyraził pogląd, że zdarzenie będące jego przedmiotem było wypadkiem przy pracy jako czynność podjęta samowolnie w interesie i na rzecz pracodawcy, to jednak pogląd ten w niniejszym postępowaniu nie znalazł potwierdzenia.

Przepis art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, dla uznania zdarzenia za wypadek przy pracy, wymaga - poza nagłością i zewnętrżnością przyczyny - związku tego zdarzenia z pracą, rozumianą jako wykonywanie zwykłych czynności albo poleceń przełożonych albo czynności podejmowanych przez pracownika w interesie pracodawcy, nawet bez jego polecenia. Nie zostało ustalone, żeby Kazimierz P. wykonywał przy budynku K-8.3 jakiekolwiek polecenie swego pracodawcy, jak też, by przed wypadkiem podejmował czynności pozostające w związku z jego obowiązkami pracowniczymi lub by działał w interesie swego pracodawcy. Oczywiście było natomiast, że wykonywał zlecenie na rzecz i w interesie spółki "B.", wykonawcy zlecenia realizacji budynku K-8.3. Interes Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego W.-P. jako generalnego wykonawcy wobec inwestora chroniony był zobowiązaniem podwykonawcy do umówionego odszkodowania w razie wykonania budowy nieterminowo, złej jakości lub ze zwłoką w usunięciu wad. Interes ten nie był więc tożsamy z interesem Spółki, której zlecenie wykonywał Kazimierz P., a pracodawca nie może ponosić odpowiedzialności za samowolne działania pracowników podejmowane poza wyznaczonym miejscem pracy i w interesie osób trzecich.

Tak więc Sąd drugiej instancji nie naruszył wskazanego w kasacji przepisu prawa materialnego, w związku z czym podniesiony w kasacji zarzut jego naruszenia nie mógł być uwzględniony. Należy jednocześnie podkreślić, że - wobec braku lub nieskuteczności zarzutów formalnych - stan faktyczny ustalony przez Sąd drugiej instancji wiąże Sąd Najwyższy w ocenie zarzutów naruszenia prawa materialnego (art. 393<sup>15</sup> KPC).

Mając to na względzie Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji (art. 393<sup>12</sup> KPC).

=====